



KLAUDIA CWOŁEK

redaktor wydania

Widząc kamilianina, osoba cierpiąca powinna doświadczać nadziei, ale także wiedzieć, że jest potrzebna... W tym numerze piszemy więcej o Zakonie Kleryków Regularnych Posługujących Chorem, potocznie – od imienia założyciela – nazywanym kamilianami. Zostaliśmy zaproszeni do ich nowicjatu w Taciszowie, jedynego zresztą na terenie diecezji gliwickiej. Wypowiedzi młodszych i nieco starszych zakonników zamieszczamy na stronach IV–V.

ZA TYDZIEŃ

- OSŁĄSKIEJ „JEDYNCE” I „CZWÓRCIE”. W Gliwicach Sońnicy powstanie największy węzeł autostrad w Polsce.
- KAPŁAN Z KRAINY BOŻEGO GNIEWU. 200 lat temu urodził się ks. Józef Szafranek.
- Finał VI REGIONALNEGO PRZEGLĄDU INSCENIZACJI WIELKANOCNYCH.

Kościół Miłosierdzia Bożego w Gliwicach nadal w budowie

Koronka przez cały rok

W diecezji gliwickiej jak na razie mamy tylko jedną parafię pw. Miłosierdzia Bożego, gdzie powstaje nowy kościół. 30 marca odbywa się tam kolejny odpust.

Decyzja, żeby kościół na osiedlu Obrońców Pokoju w Gliwicach stał się szczególnym miejscem kultu Miłosierdzia Bożego zapadła na lotnisku gliwickim, podczas pielgrzymki Jana Pawła II. Tak też się stało – kult się rozwija, choć świątynia jest jeszcze w budowie.

– Wszystkie nabożeństwa odbywają się nadal w kaplicy, a kościół budujemy z Bożą i ludzką pomocą – mówi ks. Marek Góra, proboszcz parafii. W ubiegłym roku wykonano całe zaplecze kościoła z zakrystią, które jest zadaszone oraz pierwszy z trzech chórów. Ostatnio zostały wylane kolejne elementy żelbetowe ściany w prezbiterium, która docelowo będzie liczyć 21 metrów. Rosną też filary, które sięgną 15 metrów. Nad całością bę-



ROMAN KONZAL

dzie górować 34-metrowa wieża. Trudno powiedzieć, kiedy budowę uda się zakończyć. Problemów jest dużo, przed świętami na teren parafii znów dostali się złodzieje, którzy ukradli 20 metrów siatki ogrodzeniowej i tuje.

Mimo placu budowy i ciągłych zmagani, życie religijne rozwija się tutaj normalnie. W kaplicy, pełniącej rolę tymczasowego kościoła przez cały rok codziennie przed Mszami ran-

W centrum tymczasowej kaplicy znajduje się obraz Jezusa Miłosiernego

nymi i wieczornymi wierni odmawiają Koronkę do Bożego Miłosierdzia. W czwartki po Mszy wieczornej trwa adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 21.00, a w piątki o godz. 18.00 odprawiana jest Msza wotywna o Miłosierdziu Bożym i nowenna.

Niedziela 30 marca jest w tym roku dniem parafialnego odpustu. Suma zostanie odprawiona o godz. 12.30, a niecodziennie przed Mszami ran-

MIĘDZYNARODOWE WYKONANIE STABAT MATER



ROMAN KONZAL

Stabat Mater Gioacchino Rossiniego w wykonaniu połączonych chórów i w międzynarodowej obsadzie solistów wypełniło mury gliwickiej katedry podczas galowego koncertu w ramach IX Międzynarodowych Warsztatów Muzycznych „Musica pro Europa”. W Wielki Wtorek utwór wykonali: Akademicki Zespół Muzyczny Politechniki Śląskiej (twórca warsztatów), Kameralny Chór Akademicki Uniwersytetu w Pardubicach w Czechach, Gliwicka Orkiestra Kameralna oraz Ewelina Szybilska – sopran, Monika Ledzion – mezzosopran (na zdjęciu), Deniel Weeks – tenor (USA) i Jarosław Kitala – bas. Całością dyrygowała Krystyna Krzyżanowska-Łoboda. Idea warsztatów zrodziła się w 1996 roku, a cztery lata później udało się zinstytucjonalizować ich działania. W przyszłym roku odbędzie się jubileuszowa, dziesiąta edycja spotkań.



ROMAN KONZAL

W czasie Mszy bp Jan Wieczorek pobłogosławił oleje katechumenów, chorych i krzyżma

Kapłaństwo jest Chrystusa

MSZA KRZYŻMA. W Wielki Czwartek, jak każdego roku, do gliwickiej katedry przyjechali księża, aby odnowić swoje kapłańskie przyrzeczenia. Mszy Krzyżma przewodniczyli biskupi Jan Wieczorek i Gerard Kusz. – Kapłaństwo nie jest ani moje, ani twoje. Ono jest zawsze Chrystusowe – powiedział w homilii bp Jan Wieczorek. Podkreślił, że w ten szczególny dzień każdy kapłan musi sobie odpowiedzieć, jak ceni i miłuje swoje kapłań-

stwo. – Kapłaństwo jest przy-
mierzem z Bogiem, który potrzebuje pasterzy, a nie najemników – podkreślił bp Wieczorek. Zaznaczył, że Kościoła nie można postrzegać jako instytucji w oderwaniu od Chrystusa, bo nie ma Kościoła bez Chrystusa. Każdy kapłan otrzymał list Episkopatu Polski, skierowany do księży na Wielki Czwartek. Po Mszy odbyło się spotkanie ministrantów i lektorów, którzy z całej diecezji przyjechali do katedry.

Podaj dłoń potrzebującym

WOLONTARIAT. Osoby zainteresowane pracą wolontariuszy dla podopiecznych Ośrodka Pomocy Społecznej mogą wziąć udział w spotkaniu informacyjnym, które odbędzie się 1 kwietnia w godz. 16.00–17.30 w siedzibie Gliwickiego Centrum Organizacji Pozarządowych przy ul. Zwycięstwa 1/1. Na miejscu będzie można zapoznać się z zasadami pracy, prawami i obowiązkami wolontariuszy oraz regulaminem wolontariatu w Ośrodku

Pomocy Społecznej. Spotkanie informacyjne jest częścią zainaugurowanego w styczniu przedsięwzięcia pilotażowego „Daj mi dłoń, bym mógł ci pomóc”, które ma przyczynić się do zmniejszenia poczucia samotności i izolacji wśród starszych oraz niepełnosprawnych. Informacje i zapisy (tylko dla osób pełnoletnich): gcop_cw@gcop.gliwice.pl; Centrum Wolontariatu przy GCOP (tel. 0 32 775 01 78) oraz OPS (tel. 0 32 337 11 80).

Nowy krzyż

ŚWIBIE. W Niedzielę Palmową został poświęcony nowy krzyż, do którego w Poniedziałek Wielkanocny po raz pierwszy doszła tradycyjna procesja mężczyzn w intencji urodzajów. Co roku już o 5.30 mężczyźni wychodzą na pola do rozsianych po



KS. JERZY KOSTORZ

parafii krzyży, śpiewając i prosząc o błogosławieństwo Zmartwychwstałego. Po około dwóch godzinach wracają do kościoła, gdzie uczestniczą we Mszy św. Nowy krzyż na drodze w kierunku Radoni jest już ósmym krzyżem w Świbiu.

Zmarł Bernard Dybek

GLIWICE. 13 marca odszedł do Pana w wieku 72 lat Bernard Dybek, jeden z najbardziej zaangażowanych ludzi w tworzeniu nowej parafii św. Jacka w Sośnicy i oddany przyjaciel „Gościa Niedzielnego”. Jego autorstwa są cztery tomy kroniki parafialnej, był też współautorem dwóch książek o ks. dr. Antonim Korczoku, (proboszczu w Sośnicy, zamordowanym w Dachau w 1941 roku), w intencji którego zapoczątkował rocznicowe Msze św. w starej parafii. Bernard Dybek był też twórcą Stowarzyszenia Przyjaciół Sośnicy i organizatorem wielu okolicznościowych wystaw, m.in. „Style w architekturze”, „Wizerunki Matki Bożej”, „Kościoły diecezji gliwickiej”. Uroczystościom pogrzebowym w parafii św. Jacka w Sośnicy z licznym udziałem wiernych przewodniczyli ks. Krzysztof Śmigiera i o. Piotr Świerczok.



ARCHIWUM PARAFIALNE

Najpiękniejsze pisanki sośnickie

GLIWICE. Po raz trzeci Stowarzyszenie Przyjaciół Sośnicy zorganizowało konkurs pt. „Najpiękniejsza pisanka”, nad którym patronat objął bp gliwicki Jan Wieczorek. 16 marca w parafii św. Jacka w Gliwicach Sośnicy odbyło się wręczenie nagród. W kategorii klas 0–III nagrodzeni zostali:

Dominika Gregorczyk, Dominika Rek, Szymon Woźny oraz Ola Dombrowska i Agnieszka Żak. W kategorii klas IV–VI nagrody przypadły Piotrkowi Rakowi, Annie Ziulkowskiej oraz Justynie Maciarz. Wśród dorosłych laureatami zostały panie Maria Kudlek, Agnieszka Just, Ernestyna Skroch oraz Maria Tomiczek.



Jajka zdobione były w różnych technikach, a jury miało trudne zadanie z wyborem najpiękniejszych prac

ROMAN KONZAL



Kampania „ProChrist”

Osiem ewangelizacyjnych wieczorów

Od 6 do 13 kwietnia w katowickim Spodku zorganizowana zostanie kampania ewangelizacyjna pod nazwą „ProChrist”. Przekaz satelitarny części programu odbędzie się również w dwóch miejscach naszej diecezji – w Gliwicach i Zabrze-Rokitnicy.

Pro Christ to ruch skupiający chrześcijan różnych wyznań, w przygotowanie satelitarnych ewangelizacji włączają się przedstawiciele różnych Kościołów i środowisk lokalnych. Ta odbywa się pod hasłem „Zwątpienie – zdziwienie”. Każdego wieczoru uczestnicy spotkania wysłuchają wystąpienia ks. Ulricha Parzana z Niemiec, lidera ProChrist w Europie, ewangelickiego teologa i ewangelisty, który wielokrotnie był już w Polsce, uczestniczył tu w konferencjach i tygodniach ewangelizacyjnych. Każdy dzień poświęcony zostanie innemu tematowi. Pierwszego dnia, w niedzielę, wystąpienie będzie dotyczyło wolności. W kolejne dni tematem będzie: autorytet, młodość, zło, chciwość, emigracja, samotność i przebaczenie.

W programie każdego dnia znajdują się też koncerty, miniatury teatralne i spotkania z osobami, które opowiedzą o swoim życiu z Bogiem. Na scenie pojawi się wielu muzyków, m. in. Beata Bednarz, Mateo, Darek Malejonek (Maleo), Tomasz Żółtko, Magda Anioł, Kraków Gospel Choir. We

wtorek, 8 kwietnia, zaśpiewa Megachór ProChrist – 43 chóry, czyli razem 1300 wykonawców z różnych miast w Polsce, którym dyrygował będzie Jean-Claude Hauptmann. Każdego dnia spotkanie rozpoczyna się o godz. 18.00, ale Spodek będzie otwarty już o 17.00. Na czas ewangelizacji znajdą się tam m. in. stoiska księgarni chrześcijańskich.

Spotkania będą się odbywały w katowickim Spodku, ale zasięg kampanii obejmie kilkadziesiąt miast w Polsce. Przekaz satelitarny części programu (od godz. 18.30 do 19.45) będzie można również zobaczyć w dwóch miejscach w diecezji gliwickiej: parafii Chrystusa Króla w Gliwicach – codziennie i parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Zabrze-Rokitnicy (7 kwietnia – w kościele, a 9 kwietnia – w Liceum Ogólnokształcącym nr 4). Stamtąd też będą organizowane wyjazdy na spotkania w Spodku – w parafii Chrystusa Króla – 7 i 10 kwietnia, w parafii NSPJ w Zabrze Rokitnicy – 6 i 12 kwietnia. Bezpłatne karnety wstępu można odbierać w: parafii Chrystusa Króla – w kancelarii – poniedziałek i środa w godz. 16.00–18.00, w parafii NSPJ – w kancelarii i w parafii św. Wojciecha w Bytomiu.

Karnety można rezerwować również: tel. 0 785 86 71 49, mail: bilety@prochrist.pl lub w księgarni w Gliwicach, Rynek 4, I piętro (tel.: 0 32 775 01 14). Więcej informacji na: www.prochrist.pl lub www.prochrist.oaza.pl. ■

Zaproszenie do Centrum Edukacyjnego i katedry

Artyści – Ojcu Świętemu

„Blżej Sacrum – artyści plastyki Janowi Pawłowi II” to tytuł wystawy, która zostanie otwarta 2 kwietnia w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II w Gliwicach. Tego samego dnia o godz. 18.00 w gliwickiej katedrze odprawiona zostanie Msza w 3. rocznicę śmierci Ojca Świętego.

Wystawa jest organizowana przez gliwicko-zabrzeński, katowicki i opolski okręg Związku Polskich Artystów Plastyków i złożą się na nią prace kilkunastu twórców. Dwa lata temu zaprezentowano w Gliwicach po raz pierwszy wystawę zbiorową prac dedykowanych Janowi Pawłowi II. Wtedy prezentowali się na

niej tylko artyści z okręgu gliwicko-zabrzeńskiego, w tym roku dołączyli do nich twórcy jeszcze dwóch okręgów. Po Gliwicach, wystawa będzie pokazana także w innych miastach.

W ramach wernisazu odbędzie się koncert „Przekroczyć próg nadziei”. „Mszę Góralską” Tadeusza Maklakiewicza (dedykowaną Janowi Pawłowi II) wykona Akademicki Zespół Muzyczny Politechniki Śląskiej pod dyktando Krystyny Krzyżanowskiej-Łobody.

Wernisaz odbędzie się 2 kwietnia o godz. 19.00. Wystawę w Centrum Jana Pawła II można oglądać do 17 kwietnia, codziennie (oprócz piątków i niedziel) w godz. 14.00–19.00. ■



Jedna z wystawianych prac – Krzysztof Nitsch, Modlitwa

ARKADIUSZ GOŁA

■ R E K L A M A ■

1%  Fundacja „Dom Nadziei”
KRS 0000038254
www.domnadziei.pl

DO GROBU ŚW. OJCA PIO I OJCA ŚW. JANA PAWŁA II
Pribram • Markt Am Inn • Altötting
Verona • Asyż • Tarquinia • Watykan
Grotty Watykańskie • Pozzuoli
Pietrelcina • Monte San Angelo
San Giovanni Rotondo • Lanciano
Manoppello • Loreto • Padwa

Uczczenie relikwii św. Ojca Pio
• Hotele*** • Lux autokar • pilot
• wyżywienie • duszpasterz • ubezpieczenie

25.04 - 04.05.2008
www.testtour.pl 012 422 10 76

Największe zło, jakie mogłoby mnie spotkać, to niemożność czynienia innym miłosierdzia.
Czy takie słowa mógł wypowiedzieć awanturnik i człowiek uzależniony od hazardu, który przegrywając wszystko, zaczyna żebrąć pod kościołem?

tekst i zdjęcia
KLAUDIA CWOŁEK

Około 20 km od Gliwic, w małym Taciszowie, młodzi nowicjusze – Bartek i Łukasz przygotowują się do złożenia pierwszych ślubów w zakonie założonym przez Kamila de Lellis. Był człowiekiem z krwi i kości, i o mało co nie zmarnował swojego życia. Na szczęście jakiś mądry kapucyn podał mu rękę, gdy prosił o wsparcie pod kościołem. Zaproponowane mu wtedy zatrudnienie było na tyle skuteczną terapią, że Kamil – człowiek bez perspektyw – stał się świetnym organizatorem opieki nad chorymi w XVI-wiecznej Italii. Po pięćdziesięciu latach naśladowców w różnych zakątkach świata. W Polsce zakon przez niego założony liczy obecnie 82 kamilianów. W nowicjacie przebywa dwóch.

Różne drogi do zakonu

– Najpierw byłem w seminarium diecezjalnym. Z powodów zdrowotnych poprosiłem o urlop dziekański i pracowałem w zakładzie opiekuńczo-leczniczym u siostr elżbietanek – opowiada 23-letni Łukasz Nowakowski, po-

Męska stro



chodzący z Dzierżoniowa w diecezji świdnickiej. To nie był jego pierwszy kontakt z chorymi, ale wtedy zrozumiał coś więcej. Jego własne choroby stały się dla niego wyzwaniem. Przypomniał sobie oglądany kiedyś film o kamilianach, a obrazy wtedy zapamiętane powróciły jak żywe. Stąd już był tylko krok od prośby o przyjęcie do nowicjatu.

– A ja przed kamilianami się broniłem – opowiada nieco młodszy Bartosz Moralewicz. – W poznaniu zakonu na pewno dużą rolę odegrała peregrynacja relikwii serca św. Kamila w Zabrze. Zastanawiałem się nad swoją drogą życiową, myślałem o rodzinie, biłem się ze swoimi myślami, a kamilianie jakoś wciąż wracali – wspomina. – Chciałbym czuć kompatybilność tego powołania z moimi pragnieniami, ale nie wszystko jeszcze mam do końca ułożone – przyznaje. – Wiele jednak przemawia za tym, że to moje miejsce. Mam pragnienie, żeby dawać Boga chorym w sakramentach, odkrywam też swoje predyspozycje do kamiliańskiej posługi, na przykład umiejętność rozmowy z cierpiącymi, pocieszania ich.

W kaplicy nowicjatu

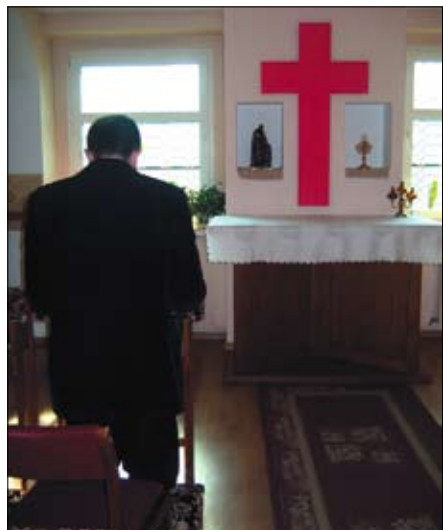
– Nowicjat to czas cisy, rozeznawania głosu Boga, tego, co napraw-

Rozmowa w nowicjacie.
Od lewej: **o. Roman Zajac (magister), brat Andrzej Jendryssek i nowicjusze: Łukasz Nowakowski i Bartosz Moralewicz**

dę ma do mnie dotrzeć i tego, co jest w nas – tłumaczy o. Roman Zajac, magister nowicjuszy, odpowiedzialny za ich formację. – Żeby być w zakonie, musi być ta iskra Boża, bo życie niesie ze sobą różne wyzwania. Nie jesteśmy w końcu aniołami, którzy chodzą nad ziemią, a czasem tylko pochylają się nad człowiekiem chorym. Naszym zadaniem jest łączenie rzeczywistości Bożej i ludzkiej, żeby wyszło z tego coś pięknego. Widząc kamilianina, osoba cierpiąca powinna doświadczać nadziei, ale także wiedzieć, że jest potrzebna – tłumaczy.

Weryfikacja powołania

Razem z Bartkiem i Łukaszem do ślubów, tyle że wieczystych, przygotowuje się jeszcze brat Andrzej Jendryssek. Tak jak Bartek, pochodzi z Zabrze, w zakonie jest już 6 lat. – Moje powołanie zaczęło się od tego, że opiekowałem się chorą na nowotwór babcią. Miałem wtedy 16 lat i okazało się, że jestem jedyną osobą, która jest w stanie podjąć się tego zadania. Po babci, którą w końcu zajęli się właśnie kamilianie, przyszły inne starsze osoby z sąsiedztwa i tak na-



zyta w kamiliańskim nowicjacie

na miłosierdzia

brałem wprawy – opowiada. Zanim zapukał do zakonu, odsłużył dwa lata w wojsku, był ochroniarzem, chciał się sprawdzić jako wolontariusz Caritas. Choć zrobił maturę, nie zamierza zostać księdzem. Dziś ma 29 lat. – Chciałbym pozostać pielęgniarzem i w tym kierunku mam zamiar dalej się kształcić. Będąc kamilianinem, widzę, ile satysfakcji daje praca z chorymi, czuję się w niej spełniony.

Trudno w to wątpić, bo są dni, że już o 4 rano jest na nogach, żeby dojechać do pracy w zakładzie opiekuńczo-leczniczym w Zabrze. Nowicjusze śpią trochę dłużej, bo prawie do szóstej. Pierwsze półtorej godziny spędzają na modlitwie, medytacji i Eucharystii, potem dopiero jest śniadanie i dalszy ciąg codziennego planu. Modlitwa i nauka, praca w domu i na gospodarstwie, wyjazdy do chorych, wspólne spotkania... Ojciec Roman Zajac, gdy przedstawia harmonogram dnia, łapie się za głowę: Teraz dopiero widzę, jaki jest napięty – przyznaje, ale zapewnia, że tak być musi. Bez komórek, Internetu, zbędnych wyjść – w ciszy i skupieniu młodzi rozeznają, czy naprawdę chcą i dadzą radę pójść śladem nawróconego hazardzisty. I to nie przez rok, nie dwa, ale przez całe życie.

Taka odpowiedź rodzi się zwykle w bólach. Z czterech nowicjuszy, którzy wstąpili do zakonu we wrześniu, po pół roku zostało tylko dwóch. Ojciec magister nie kryje żalu, stara się też nie porównywać dzisiejszych czasów z własnym no-

Budynek klasztoru i nowicjatu kamiliańskiego w Taciszowie

wicjatem. Różnice są jednak ogromne. – Nie tak dawno, gdy ktoś przychodził do zakonu, to chciał po prostu w nim być. Dziś młodzię zgłasza się, ale często z założeniem, że może zostanie, może nie – mówi.

Bez modlitwy ani rusz

Szpital, dom opieki, zakład opiekuńczy i wspólne życie w klasztorze – to miejsca, gdzie kamiliańskie powołania bardzo szybko się weryfikują. Każdy nowicjusz raz w tygodniu przez całą dniówkę opiekuje się chorymi. Karmi ich, myje, rozmawia, razem z nimi się modli. Musi umieć opatrzyć cuchnącą ranę, podnieść zniechęczone ciało, zmienić zabrudzoną pościel, a przy tym wszystkim zrozumieć narzekania i wytrzymać także wyzwiska cierpiących. Do tego nie wystarczy cierpliwość, potrzebna jest święta cierpliwość – mawiają zakonnicy. Wiedzą, że łatwo się wypalić, dlatego, gdzie tylko jest okazja, proszą o modlitwę. Jedną z najnowszych inicjatyw kamiliańskich jest Koło Przyjaciół Nowicjatu, do którego należy już ponad 320 osób. Ostatnio, gdy o. Roman prowadził w Zabrzu rekolekcje, zaproponował starszym i chorym, żeby przystąpili do tego dzieła. Następnego

Bartosz Moralewicz z mieszkańcem Domu Pomocy Społecznej w Zbroslawicach



go dnia otrzymał 70 deklaracji regularnej modlitwy o powołania i za powołanych o wytrwanie. Korzyści są obopólne, bo nowicjusze dwa razy dziennie, na klęczkach, przedstawiają zgłaszane intencje. A poza tym zawsze można mieć nadzieję, że gdy zajdzie potrzeba, opatrzą także rany. „Co włożymy ubogim do ręki, to odnajdziemy w wieczności w rękach Chrystusa. Daj Boże, abym mógł umierać z rękami zniszczonymi przez miłosierdzie” – mówił św. Kamil de Lellis, a kamilianie traktują te słowa jak testament. ■



KOŁO PRZYJACIÓŁ NOWICJATU

ul. Gliwicka 28, Taciszów,
44-171 Pławniowice
www.kamilianie-taciszow.pl
tel. 032 230 55 75,
e-mail: nowicjat@kamilianie-taciszow.pl;
orz@kopernet.org
Więcej o zakonie: www.kamilianie.eu

Powołaniowi Dni Skupienia
11–13 kwietnia, Hutki k. Olkusza.
Informacje i zgłoszenia: tel. 506 872 883,
e-mail: oscampowol@interia.pl

O Czechach i pracy duszpasterskiej w Pradze

Głód duchowości wzrasta

Rozmowa z **ks. Edwardem Tomczykiem**, proboszczem dwóch parafii w Pradze

KLAUDIA CWOŁEK: *Czy to prawda, że Czesi nie lubią Polaków?*

KS. EDWARD TOMCZYK: – To jest zbyt duże uogólnienie. Na pewno mają poczucie, że się dość mocno różni. Oni wiedzą, że w życiu typowego Polaka znaczną rolę odgrywa katolicyzm, a dla nich jest to obce i budzi podejrzenie. Ich stosunek do katolicyzmu jest napięty, co wynika z historii. Pewnie niektórych dotknęły też nasze opinie o Czechach, że są tacy „szwejkowi”, że się nie bronili, romansowali z komunizmem, że ten związek trwa do dziś i ma pokazną grupę zwolenników. A jeśli chodzi o stosunek do 1968 roku, to myślę, że my więcej przepraszamy, niż oni z tych wydarzeń pamiętają. Rozsądny Czech jest przeświadczony, że myśmy nie wkroczyli do nich z ochotą, że to było wymuszone i chyba nie mają do nas specjalnie o to żalu.

Natomiast złą renomę swego czasu robili nam handlowcy. W pewnych środowiskach ukuła się opinia, że Polak to taki geszefciarz, spryciarz. Opinia, że Czesi nie lubią Polaków, może bierze się też z tego, że byliśmy finansowo gorszą kategorią turystów. W ich gospodach zostawialiśmy mniej pieniędzy niż niemiecko- czy angielskojęzyczni goście. Trudno to jednak uogólniać. Bo cenią nas, a może po kry-

jomu nawet zazdroszczą historii związanej z naszą fantazją ułańską i Solidarnością. Przy czym, trzeba pamiętać, że takiej walki z Kościołem, jaka była w Czechach, w Polsce nie było.

Jacy są Czesi?

– Bardzo postępowi, zależy im, żeby być w czołówce, także jeżeli chodzi o korzystanie ze zdobyczy technologicznych. Mają bardzo duży szacunek dla wykształcenia, stąd popularność ks. Tomáša Halíka, który imponuje swoją erudycją. Są też bardzo muzycalni, myślę, że muzyka w pewien sposób zaspokaja ich potrzeby metafizyczne.

Czy ludzie często pytają o sprawy duchowe. Jak w ogóle reagują, gdy dowiadują się, że mają do czynienia z księdzem?

– Najczęściej jest to zdziwienie, że można być jeszcze jakimś duchowym w dzisiejszych czasach. To taka postawa pewnej obojętności z domieszką pogardy, ale to jest gorzki skutek propagandy. Na Ukrainie też się z tym spotkałem. Dla tzw. zwykłych ludzi duchowny jawi się jako osoba nieco egzotyczna.

Ilu Ksiądz ma parafian?

– Na terenie parafii św. Wojciecha, w Nowym Mieście praskim, mieszka około 3,5 tys. ludzi, z czego około 780 przyzna-

je się do katolicyzmu, ale w kościele pojawia się 50 osób, w porowach trochę więcej. Przy czym to jest centrum miasta, gdzie jest kościół na kościele. W drugiej mojej parafii, nieco oddalony, blisko Wyszehradu, mieszka około 14 tys. osób. Z tego około 3 tys. zadeklarowało związek z parafią, a w nabożeństwach uczestniczy 50–70 osób. Przekrój społeczny też jest ciekawy. Od ludzi prostych po profesorów, wśród których są osoby powszechnie znane z mediów. Obok tego ludzie młodzi, parę małżeństw. Myślę, że jeśli chrześcijaństwo stanowi dzisiaj propozycję, która jakoś intryguje, to głównie dotyczy to ludzi wykształconych, którzy szukają czegoś więcej i oczekują od życia nie tylko zabawy i konsumpcji, ale chcą sobie stawiać wyższe poprzeczki, także dotyczące moralności.

Czy to znaczy, że ilość przyszła kształca się w jakość?

– Daj Panie Boże! Myślę, że w czeskich warunkach, jeżeli ktoś ma żywy kontakt z Kościołem, to on musi być bardzo świadomy i głęboki. I nie należy liczyć na znaczny ilościowy przyływ, bo panuje jeszcze trend konsumpcji, jeszcze ludzie się nie przejechali, jeszcze chcą zakosztować adrenaliny, jeszcze nie byli na Jawie i Malediwach, jeszcze nie wybudowali domku pod Pragą itd. Obserwujemy jednak narastanie głodu i tęsknoty za jakąś duchowością, choć niekoniecznie za instytucjonalnym Kościołem. Ciekawostką jest np. popularność, jaką cieszy się amerykański franciszkanin Richard Rohr, który propaguje duchowość dla mężczyzn. Czesi wydali jego książki, które są czytane i dyskutowane, powstały nawet specjalne grupy. Tworzą je mężczyźni zwykle w średnim wieku, którzy już coś osiągnęli, mają dom, rodzinę, samochód i stwierdzają, że jeszcze czegoś im brakuje, że życie rozgrywa się im tylko w poziomie horyzontalnym i dlatego szukają głębi.



KLAUDIA CWOŁEK

KS. EDWARD TOMCZYK

pochodzi z Bobrownik Śląskich. Ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Tarnowskich Górach, studiował na Akademii Rolniczej w Krakowie, był świeckim katechetą. Gdy miał 30 lat, wstąpił do zgromadzenia księży mariańców, święcenia kapłańskie przyjął w 1990 roku. Pracował na parafiach w Warszawie, był prefektem w seminarium zgromadzenia, a od 2001 roku przebywa w Czechach, od 2002 w parafii św. Wojciecha w Pradze. Ostatnio głosił wielkopostne rekolekcje w parafii św. Andrzeja w Zabrzu.

MARIANIE W PRADZE

Wspólnota mariańska w Pradze liczy jednego Czecha i dwóch Polaków, którzy obsługują 3 parafie i 4 kościoły. Mieszkają w centrum w Nowym Mieście praskim, na starej barokowej farze. Znajduje się tam sala koncertowa na sto osób, gdzie od kilkudziesięciu lat odbywają się co tydzień kameralne koncerty muzyki klasycznej. W tym roku podczas Wigilii Paschalnej ochrztili 5 dorosłych i jedno dziecko. W parafii działają wspólnota neokatechumenalna, seminarium, głównie poświęcone duchowości dla mężczyzn, i grupa akademicka „Młodzież od świętego Wojciecha”.

Rodzinny konkurs

Wygraj

TU I TERAZ

Informacje
z diecezji gliwickiej
niedziela, godz. 9.00

96.2 fm
plus
radio



Wspólnie z Radiem Plus proponujemy konkurs, w którym co niedzielę można wygrać ciekawe nagrody dla całej rodziny.

Za tydzień 6 kwietnia w programie „Tu i teraz” audycja o grupach Odnowy w Duchu Świętym. Prężnie działający ruch opiera się na założeniu, że chrześcijanie – podobnie jak w Kościele pierwotnym – są odbarowywani charyzmatami, którymi służą ku zbudowaniu wspólnoty Kościoła.

Aby wygrać zaproszenie do Parku Wodnego w Tarnowskich Górach dla czterech osób, należy zadzwonić po zakończeniu audycji do studia (tel. 0 32 232 52 32) i odpowiedzieć na pytanie: Od ilu lat wspólnota odnowy istnieje w diecezji gliwickiej?

Magazyn „Tu i teraz” przedstawia wydarzenia z życia lokalnego Kościoła, rozmowy z ciekawymi ludźmi oraz reportaże z miejsc, które mają szczególne znaczenie dla diecezji. Początek audycji: niedziela, godz. 9.00.

Na zwycięzców co tydzień czeka jedna z czterech nagród – godzinny pobyt w Parku Wodnym w Tarnowskich Górach (dla czterech osób), zaproszenie dla czterech osób do Multikina w Zabrze, rodzinne wejście do Fantasy Parku w Rudzie Śląskiej (można pograć w kręgle, bilard, gry wideo) oraz książki ufundowane przez Wydawnictwo Jedność. ■

Podróż w głąb ziemi

Srebra nie znaleźliśmy

Aż 450 kilometrów – tyle w przybliżeniu wynosi łączna długość górniczych korytarzy, które rozciągają się pod Tarnowskimi Górami i częścią Bytomia. Niedostępne dla zwiedzających podziemne rejony penetrują członkowie Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej.

– Jeśli chcecie z nami zjechać na dół, to musicie mieć gumowce do bioder i robocze ubranie – takie wskazówki w rozmowie telefonicznej otrzymaliśmy, umawiając się na podróż w głąb ziemi. Kilka dni później wyprawa doszła do skutku. – Nie każdego zabieramy na dół – zapewniają współcześni gwarkowie, którzy dziś srebra pod ziemią już nie szukają. Jednak swą podziemną penetracją chronią m.in. udostępnioną dla zwiedzających kopalnię zabytkową. – Szczegółne sytuacje zdarzają się na wiosnę, gdy następuje ryzyko zalania wodą. Naszą rolą jest udrażniać zawalę, żeby chronić kopalnię – wyjaśnia Leszek,

Czołgając się przez szparę. Do takich przepraw przyzwyczajeni byli gwarkowie



ZDJEŃCA PAWEŁ JUREK

który wcześniej zapowiedział, że pod ziemią kończą się wszelkie oficjalne stosunki. Zgodnie z gwarecką tradycją, wszyscy jesteśmy na ty. Oprócz Leszka naszymi przewodnikami, 50 metrów pod ziemią, są Adam oraz Zuzia. – Tak, tak, kobiety też pracowały przy wydobyciu kruszcu. Obsługiwały studnie, które służyły jako szyby. Przychodziły do pracy już o 4 rano, żeby wydobyć wodę z dołu – mówi Adam. Opowiada również o ciężkiej gwarec-

To jedno z nielicznych miejsc w podziemnych korytarzach, gdzie nie trzeba schylać głowy

kiej pracy, o znikomej ilości srebra znajdującego się pod ziemią i o legendzie, która krąży wśród poszukiwaczy srebra. – Wiecie, jak srebro pojawiło się pod ziemią? – pyta. – Kiedy Judasz się powiesił, jego sakiewka ze srebrnikami upadła. Rozsypały się one po ziemi. Było ich tylko 30. Zebrały się diabły z całej okolicy i zaczęły się bić o srebrniki. Niektóre z nich zostały wdeptane w ziemię – wyjaśnia.

W pewnym momencie nasz aparat fotograficzny odmawia posłuszeństwa, nie wytrzymując blisko stuprocentowej wilgotności. – I właśnie między innymi dlatego w tej kopalni nigdy nie pracowały konie, bo nie zniosłyby takich warunków – słyszymy od przewodników. Nagle pada dość zaskakująca komenda: „A teraz pochowajcie wszystkie swoje sprzęty. Będziemy się czołgać”. I faktycznie chwilę potem korytarz staje się niewielką szparą. Niestety, nawet w niej nie udało się znaleźć ani grama srebra. Za to podziemne widoki zrobiły ogromne wrażenie. Gra światła z górniczych lampek rozświetlała cudownie kolejne ciekawe miejsca. Korytarze, półki skalne, zaślepione szyby, woda po kolana i pozostałości transportowych torów. W tych miejscach czas jakby się zatrzymał. PJ



Symposium w Opolu

Otwórzmy na nowo salki parafialne!

Od czasu wprowadzenia religii do szkół wiele salek katechetycznych świeci pustkami. Czy propozycja świetlic terapeutycznych jest szansą na ożywienie parafialnych obiektów?

Katedra Katechetyki, Pedagogiki i Psychologii Religii Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego oraz wydział katechetyczny kurii opolskiej i gliwickiej zapraszają duszpasterzy, katechetów, nauczycieli, studentów, rodziców, wychowawców i wszystkich zainteresowanych na symposium katechetyczne „Otwórzmy na nowo salki parafialne! Świetlice profilaktyczno-wychowawcze”.

Symposium odbędzie się w sobotę 5 kwietnia w Opolu, aula przy ul. Drzymały 1a (w gmachu seminarium).

PROGRAM SPOTKANIA:

- godz. 8.45 – wprowadzenie, ks. prof. Tadeusz Doła, dziekan Wydziału Teologicznego UO,
- godz. 9.00 – Profilaktyka i terapia wy-

chowawcza w świetlicach parafialnych, ks. prof. Czesław Cekiera, Lublin/Warszawa, – Style uczenia się, propozycje praktycznych rozwiązań w pracy z dziećmi, dr Iwona Dąbrowska-Jabłońska, Opole, – Salezjańskie formy profilaktyczno-wychowawcze, ks. Andrzej Król SDB, Kraków, – Projekt podyplomowych studiów z oligokatechezy i profilaktyki wychowawczej, ks. dr hab. Jan Kochel, Opole/Gliwice.

■ godz. 12.00 – Eucharystia pod przewodnictwem bp. dr. Gerarda Kusza, wiceprzewodniczącego komisji wychowania katolickiego Konferencji Episkopatu Polski. Po Mszy przerwa (kawa, herbata, ciasto) oraz targi książek i pomocy katechetycznych.

■ godz. 14.00 – panel dyskusyjny pt. „Otwarte drzwi sal katechetycznych” (świetlice i oratoria parafialne).

Symposium jest otwarte, a udział w nim bezpłatny. Organizatorzy nie przyjmują wcześniejszych zgłoszeń. Dla nauczycieli symposium stanowi okazję dokształcenia zawodowego. ■

Zaproszenie do Katowic

„Boża przygoda” dla Śląska

Kiedy planowano zaprezentowanie w Polsce książki Chiary Lubich – założycielki Ruchu Focolari – na przełom marca i kwietnia br., nikt nie przypuszczał, że będzie patronowała temu przedsięwzięciu już „z drugiej strony”. Zmarła 14 marca w Rocca di Papa.

W prezentacji „Charyzmatu jedności”, wydanego przez Fundację Mariapoli i Wydawnictwo M, zainteresowane osoby mogą uczestniczyć w Katowicach 3 kwietnia o godz. 17.00 (aula Wydziału Teologicznego UŚ, ul. Jordana 18). W spotkaniu panelowym udział wezmą: o. dr Ludwik Mycielski OSB – biblista, Śląsk Opolski; prof. dr hab. Katarzyna Ol-



O książce Chiary Lubich będzie można posłuchać i porozmawiać, a także kupić ją w Katowicach 3 kwietnia

brycht – Uniwersytet Śląski, Wydział Pedagogiczno-Artystyczny, Cieszyn; prof. dr hab. Franciszek Piontek – Akademia Ekonomiczna, Katowice; prof. dr hab. Wojciech Świątkiewicz – Uniwersytet Śląski, Wydział Nauk Społecznych, Katowice; dr Michel Vandeleene – redaktor wydania włoskiego książki, Papieski Instytut Duchowości Teresjanum, Centrum Studiów Ruchu Focolari, Rzym; red. Sylwester Strzałkowski – Radio eM, moderator panelu.

Promocję objął patronatem honorowym ks. abp Damian Zi-

moń, metropolita górnośląski.

Prezentacje odbędą się także w Warszawie, Lublinie, Krakowie i Wrocławiu. ■

Zapowiedzi

■ 16 LAT DIECEZJI GLIWICKIEJ

31 MARCA, godz. 18.00, katedra gliwicka – Msza św. pod przewodnictwem bpa Jana Wierzbickiego w 16. rocznicę ustanowienia diecezji gliwickiej.

■ KIK W GLIWICACH

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 2 KWIETNIA w kaplicy św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych. W programie: godz. 18.05 – Nieszpory, 18.30 – Msza św. z homilią i wykład pt. „Wydarzenie, które naprawia ludzką śmierć”.

■ KIK W ZABRZU

2 KWIETNIA, godz. 18.45, dom parafialny św. Anny (ul. 3 Maja 18) – Msza św. z homilią i wykład dra hab. Mariusza Wojewody pt. „Etyka wobec globalizacji i współczesnych trendów społecznych”.

■ DLA ORGANISTÓW I MUZYKÓW KOŚCIELNYCH

Dekanalne spotkania formacyjne w najbliższym tygodniu odbędą się: 1 KWIETNIA w parafii w Ostropie (dla dekanatu Gliwice-Ostropa), 2 KWIETNIA w parafii św. Józefa w Zabrze (dla dekanatu Zabrze) i 4 KWIETNIA w parafii w Rudach (dla dekanatu Kuźnia Raciborska). Rozpoczęcie o godz. 19.00.

■ DNI FRANCISZKAŃSKIE

w kościele św. Wojciecha w Bytomiu przy placu Klasztornym.

4 KWIETNIA, godz. 18.00 – Msza i wieczór modlitwy do godz. 21.00. Prowadzą m.in. członkowie neokatechumenatu

6 KWIETNIA – na wszystkich Mszach słowo Boże głosić będą bracia kapucyni (godz. 8.00, 10.00, 12.00, 13.15, 16.00, 20.00). Temat: „Św. Franciszek naśladowujący ubóstwo i pokorę Pana Jezusa”. Spotkania są organizowane z okazji 750. rocznicy przybycia franciszkanów do Bytomia.

■ PYSKOWICKIE DNI PAPIESKIE

5 KWIETNIA, 18.00 – Miejski Ośrodek Kultury i Sportu, film „Karol. Papież, który pozostał człowiekiem”, 21.00, kościół św. Mikołaja – Apel Jasnogórski z rozważaniami papieskimi, ok. 21.37 – modlitwa o rychłą beatyfikację Jana Pawła II

6 KWIETNIA, godz. 9.45, kościół św. Mikołaja – Eucharystia w intencji wyniesienia na ołtarze sługi Bożego Jana Pawła II, 16.00, Miejski Ośrodek Kultury i Sportu – spektakl pt. „Żeby żyć” (Teatr Młodzieżowy Carpe Diem, schola Cantamus Domino i sekcja wokalna MOKiS). ■